

Anna Zajączkowska-Żyszkiewicz<sup>1</sup>  
Szczecin

## **Powszechne powołanie do świętości i jego realizacja w życiu wybranych świętych**

### **Wstęp**

W poniższym artykule zostanie podjęte zagadnienie powszechnego powołania do świętości. Bóg jest niepojęty w swym majestacie i chwale. Jezus Chrystus wszedł w naszą czasoprzestrzeń, uświęcając człowieka. Celem artykułu jest przypomnienie, że człowiek powołany jest do świętości i radości, do życia w przyjaźni z Bogiem. Przedstawieni zostaną wybrani święci różnych epok: Łotr powieszony obok Jezusa na krzyżu, Maria Magdalena; Paweł z Tarsu; Augustyn; Tomasz z Akwinu; Faustyna; Edyta Stein; Jan Paweł II. Różnili się praktycznie wszystkim, ale łączyło ich jedno – spotkanie z Chrystusem, które w każdym przypadku wyglądało inaczej. Jednak każda z tych osób po tym spotkaniu zmieniła swój sposób myślenia, patrzenia i postępowania, które zjednoczyło ją z Chrystusem.

### **1. Świętość Boga**

Termin „świętość”, i hebrajski odpowiednik, oznacza prawdopodobnie odzielenie od codziennego użytku, usunięcie ze sfery profanum. Święty jest Bóg, lecz świętymi są również związani z Nim ludzie i rzeczy. Idea świętości może zawierać w sobie nadto element poświęcenia Bogu i uwolnienia od tego, co złe lub niewłaściwe<sup>2</sup>. W Starym Testamencie – Świętym w najwyższym stopniu jest Bóg. Najstarszy hymn Izraela wychwala Boga otoczonego „blaskiem świętości” (Wj 15,11). W Księdze Psalmów oraz w Księdze Izajasza

<sup>1</sup> Anna Zajączkowska-Żyszkiewicz – mgr lic. teologii, doktorantka na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Szczecińskiego, e-mail: zaann@wp.pl.

<sup>2</sup> Por. P. J. Achtemeier, *Encyklopedia biblijna*, Warszawa 2004, s. 1226.

Boga często nazywa się „Świątym Izraela” (Iz 1,4; 5,19; Ps 99), a w Izajaszowej wizji nieba aniołowie sławią Boga, wyśpiewując: „Święty, Święty, Święty” (Iz 6,3). Miejsca ukazania się Boga były zwyczajowo czczone jako miejsca święte. W opowiadaniu o ukazaniu się Jahwe w płonącym krzewie (Wj 3,5) Mojżesz słyszy słowa, żeby zdjął sandały z nóg, ponieważ ziemia, na której stoi jest święta. Gdy Jakub doznał wizji w Betel, uznał to miejsce za święte (Rdz 28,11-22). Przez podobny kontakt z Bogiem zostały uświęcone także inne starożytne sanktuaria Izraelitów. Świątynia w Jerozolimie, gdzie Bóg przebywał w sposób szczególny, była najświętszym miejscem w Izraelu (1Krl 8,10-11). Także sprzęty używane w świątyni, np. dzbany, ołtarze, świeczniki, instrumenty muzyczne i szaty, uważano za oddzielone od innych rzeczy, a tym samym za święte. Zwierzęta i pokarmy, składane w ofierze, musiały spełniać wysokie wymagania, a gdy raz zostały uznane za święte, nie mogły powrócić do sfery codziennego użytku świeckiego. Spalano je na ołtarzu lub spożywali je kapłani w świątyni. Święci byli również kapłani i inne osoby, pełniące różne funkcje w świątyni i tylko oni mogli wchodzić do pewnych jej części, by składać ofiary i wykonywać inne czynności rytualne. Cechę świętości przyznawano również rytuałom i słowom używanym w świątyni, w tym imieniu Boga (Kpł 20,3), szabatowi (Rdz 2,3) i innym świętom (Kpł 23). Oprócz Boga i czynności kultowych, świętym był także naród Izraela (Wj 19,4; Pwt 7,6). Świętość Izraela zależała od jego posłuszeństwa przykazaniom Bożym i wystrzegania się grzechu. Prawo Świętości, obszerny zbiór etycznych i rytualnych przepisów, zawarty w Kpł 18-26, domagało się ich przestrzegania właśnie z powodu świętości: „Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz!” (Kpł 19,2). Faryzeusze i późniejsi rabini rozciągnęli świętość rytualną, pierwotnie związaną z świątynią i składanymi w niej ofiarami, na zwyczajnych ludzi, których wzywano do zachowywania czystości rytualnej dotyczącej pokarmów, współżycia płciowego i obchodzenia świąt religijnych. Tekst Biblii, który stał się głównym symbolem życia poświęconego Bogu i posłuszeństwa Jego przykazaniom, również stał się święty (por. Rz 7,12).

Nowy Testament kontynuuje ideę świętości występującą w judaizmie. Święty jest Bóg, świątynia i Prawo. Świątynia staje się jednak metaforą świętości chrześcijańskiej (1Kor 3,17; 6,19). Jezus zwraca się do Boga słowami „Ojcze Święty” (J 17,11), w niebie Bóg odbiera chwałę trzykrotnie powtarzanym Izajaszowym „Święty” (Ap 4,6-10). Duchy nieczyste nazywają Jezusa *Świątym Bożym* (Mk 1,24), podobnie nazywa Go Piotr (J 6,69). Anioł zwiastując Maryi wieść o narodzinach Jezusa, powiada, że Duch Święty i moc Boża sprawią, że Jej Dziecko będzie Święte (Łk 1,35), uczniowie po śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa nazywają Go Świętym (Dz 3,14; 4,27.30), podobnie jak Apokalipsa św. Jana (Ap 3,7).

Ogólnie mówiąc, życie chrześcijańskie pochodzi od Boga i dlatego jest święte. W konsekwencji, społeczność wierzących musi unikać grzechu, zła i wszystkiego, co byłoby zaprzeczeniem świętości i bliskiego związku z Bogiem<sup>3</sup>.

## **2. Świętość człowieka**

Doświadczenie świętości jest, tak w ogólnej historii religii, jak i w Izraelu, pewnym prazjawiskiem religijnym; świętości bowiem, jako określonego pojęcia, nie można wyprowadzać z jakiegokolwiek innej, ludzkiej, skali wartości. Nie wystarcza powiedzieć, że przekracza ona tego rodzaju wartości albo, że je uzupełnia; można by raczej określić świętość jako coś zdecydowanie obcego w świecie człowieka, to znaczy jako rzeczywistość doświadczaną, która faktycznie nie daje się zaszeregować do świata rzeczywistości bliskich człowiekowi i wobec której człowiek odczuwa bardziej lęk niż zaufanie; jest dosłownie czymś „całkiem innym”. Znamienne w związku z tym jest usiłowanie człowieka, aby oznakować obszar, na którym objawia się świętość; określić jej miejsce; z jednej strony, aby uchronić ją od jakiegokolwiek pomieszania z tym, co świeckie (Wj 19, 12)<sup>4</sup>. W człowieku z jednej strony spotyka się łaska Boża, która buduje na naturze i z drugiej strony wolna wola człowieka. Jedynie w pełnej wolności człowiek może odpowiedzieć na wezwanie Boga, który powołuje go do świętości. Pytanie tylko czy człowiek chce być święty i zaufa Bogu?

Wybrałam tylko kilku świętych, którzy bezgranicznie zaufali Bogu i w pełnej wolności odpowiedzieli Bogu „tak”. Wśród środków do osiągnięcia świętości moralnej przez świeckich Jan Paweł II wyliczył: naśladowanie Jezusa Chrystusa, przyjęcie Jego błogosławieństw, słuchanie Słowa Bożego, świadome i aktywne uczestniczenie w życiu liturgicznym i sakramentalnym Kościoła, osobistą, rodzinną modlitwę, pragnienie sprawiedliwości, czynienie miłości we wszystkich sytuacjach życiowych, służbę innym, potrzebującym<sup>5</sup>. Istota świętości świeckich polega na przyłgnięciu do Chrystusa. Codzienne życie powinno być okazją dla człowieka, aby zbliżyć się do Boga, spełnienia Jego woli, żeby być nowym człowiekiem w Chrystusie.

---

<sup>3</sup> Por. tamże, s. 1226-1227.

<sup>4</sup> G. von Rad, *Teologia Starego Testamentu*, Warszawa 1986, s. 166.

<sup>5</sup> Por. Jan Paweł II, *Posynodalna Adhortacja Apostolska Christifideles laici*, Poznań 1998, nr 16.

### 3. Święci różnych epok

#### 3.1. Dobry Łotr

Dobry Łotr wprowadza w samo serce ewangelicznego przesłania, prowadzi nas do tajemnicy Jezusa Ukrzyżowanego i przypomina, że – aby zmartwychwstać wraz z Nim, odrodzić się wraz z Nim w chwale – musimy w pewien sposób dać się ukrzyżować<sup>6</sup>. Paradoksalnie z Jezusa szydzą ci, od których wymaga się najwyższego stopnia moralności: członkowie Wysokiej Rady. Z niewinnego, zmasakrowanego człowieka drwią również żołnierze. Zupełnie inna jest w tej sytuacji postawa jednego ze złoczyńców. W tym skazanym grzeszniku pojawia się płomień prawdy i miłości. Jako jedyny staje w obronie Jezusa. Wiedząc, że Jezus cierpi niewinnie, sam miał odwagę płynącą z pokory dokonać szczerego wyznania, za co został „kanonizowany” przez Jezusa: „Zaprawdę, powiadam ci: Dziś ze Mną będziesz w raju” (Łk 23,38-43). Dobry Łotr jest świadkiem miłości miłosiernej. Czasami jeden czyn miłości wystarczy, by zostać zbawionym. Dzisiaj człowiek chce zostać zbawiony ale bez cierpienia, krzyża, śmierci. Pragnie raju, ale sprzeciwia się nakreślonej przez Chrystusa drodze. Człowiek chce raju na ziemi, a nie dopiero po śmierci i bez cierpienia. Dobry Łotr przyjął całym sercem swoją karę, cierpienie i śmierć, ponieważ zaufał do końca Jezusowi. Jest on czczony w Polsce jako drugorzędny patron diecezji przemyskiej. Powszechnie poważany doznaje czci jako patron grzeszników powracających do Pana Boga. Jest on także patronem skazanych na śmierć i umierających<sup>7</sup>.

#### 3.2. Św. Maria Magdalena

Od czasów Grzegorza I Wielkiego Kościół Zachodni w swojej tradycji, liturgii, czytaniach, sztuce i kulcie ludowym identyfikuje Marię Magdalenę z Marią z Betanii, siostrą Łazarza i Marty, utożsamiając ją także z anonimową jawnogrzesnicą (Łk 7, 36-49)<sup>8</sup>. Studia nad Nowym Testamentem potwierdzają raczej pogląd Kościoła Wschodniego, który obok Marii z Betanii czci Marię Magdalenę. Należy odróżnić Marię Magdalenę, od innych Marii z Nowego Testamentu. Maria, oznacza pani i urodziła się w Magdala. Jest to miasteczko rybackie nad jeziorem Genezaret, na jego zachodnim brzegu. W czasach Jezusa miało dość duże znaczenie w Galilei. Prawdopodobnie Maria Magdalena

---

<sup>6</sup> Por. A. Daigneault, *Dobry Łotr*, Kraków 2015, s. 13.

<sup>7</sup> W. Zaleski, *Święci na każdy dzień*, Warszawa 2008, s. 238.

<sup>8</sup> H. Misztal, *Doskonali w miłości świeccy święci i błogosławieni*, Lublin 1992, s. 89.

usłyszała o wielkim proroku, który czyni cuda i wyrzuca złe duchy, przysłała do Jezusa. Chciała być uzdrowiona od swojej słabości. W Ewangelii nie ma żadnej wzmianki, czy to przy uzdrowieniu opętanych, czy przy innych cudach, o uzdrowieniu Magdaleny<sup>9</sup>. Istnieje jedynie krótka wzmianka u Łukasza: „Maria, zwana Magdaleną, którą opuściło siedmiu złych duchów” (Łk 8,2), oraz u świętego Marka: Po swym zmartwychwstaniu, wczesnym rankiem, w pierwszy dzień tygodnia, Jezus ukazał się naprzód Marii Magdalenie, z której wyrzucił siedem złych duchów. Ona poszła i doniosła tym, którzy byli Jego towarzyszami, pogrążonymi w smutku i płaczącym. Ci jednak słysząc, że żyje, i że ona go widziała, nie chcieli wierzyć” (Mk 16, 9-11). Ona pokochała Jezusa całym sercem, nie bała się pójść za Nim, aż pod krzyż Jezusa. Maria Magdalena gdy poszła do grobu, gdzie położono Jezusa bardzo płakała i to jej Jezus ukazał się po zmartwychwstaniu. To ona zaniosiła tę radosną nowinę do apostołów i była pełna nadziei. Jej wspomnienie liturgiczne obchodzi się 22 lipca. W ikonografii przedstawia się ją często z dwiema innymi Mariami, z buteleczką pachnącego olejku, u stóp krzyża lub jako pokutnicę w grocie. Jest patronką niewiast zamężnych, pokutnic, ludzi dotkniętych dewiacjami, fryzjerów, grzebieniarzy, produkujących zapachy i maści, posiadaczy i pracowników winnic oraz uczniów<sup>10</sup>.

### **3.3. Święty Paweł z Tarsu**

Spotkanie Szawła z chrześcijanami było bolesne dla obydwu stron. Dla Szawła, chrześcijanie, to niewierni Żydzi, bałwochwalcy. Chce się z nimi rozprawić dla dobra swej wspólnoty. Dla chrześcijan Szaweł jest gorliwym prześladowcą, lękają się go. Szaweł nie dostrzegł w Jezusie spełnienia proroctw. Egzegeza, której się nauczył zawiodła. Błędna zaś interpretacja doprowadziła do przemocy w imię Boże. Nie wystarczyło spotkanie z chrześcijanami by Szaweł przejrzał, dopiero bezpośrednia interwencja Jezusa Zmartwychwstałego doprowadza do otwarcia oczu i rozumu Szawła na Boże Słowo. Łukasz w *Dziejach Apostolskich* daje opis tego co się dokonało pod Damaszkiem (Dz 9,1-6). Spotkanie Szawła z Chrystusem opisane jest jako wielkie oświecenie, któremu towarzyszą znaki właściwe oświeceniom proroczym. Dialog między Szawłem i Jezusem świadczy o tym, że Szaweł nie znał Jezusa tak w znaczeniu teologicznym, jak i fizycznym. Słowa Jezusa: „Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz?” (Dz 9,4), są zgodne z późniejszą teologią Pawła, który Kościół będzie nazywał ciałem Jezusa. Pytanie Szawła: „Kto, jesteś Panie?” (Dz 9,5), jest potwierdzeniem, że Szaweł nie poznał Jezusa. Mamy pewną analo-

---

<sup>9</sup> Tamże.

<sup>10</sup> Por. tamże, s. 91.

gię z objawieniami zmartwychwstałego Chrystusa, również ci co znali Jezusa, nie rozpoznają Zmartwychwstałego bez Jego pomocy. Poznanie Zmartwychwstałego jest Jego darem. W liście do Koryntian napisze Paweł: „w końcu, już po wszystkich, ukazał się także i mnie jako poronionemu płodowi” (1Kor 15, 8). Szaweł po spotkaniu z Chrystusem przyjmuje chrzest i odtąd przyjmuje nowe imię Paweł. Staje się nowym człowiekiem w Chrystusie. Od tego momentu zaczyna widzieć wszystko z perspektywy Chrystusa – Mesjasza. Jego życie staje się życiem Chrystusa: „teraz już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus” (Ga 2,20). Św. Paweł poniósł śmierć męczeńską w roku 67. Pozostawił po sobie 14 Listów, z których Kościół korzysta w liturgii, rozważaniach brewiarzowych i modlitwach<sup>11</sup>.

### 3.4. Św. Augustyn

W rozterkach i duchowym zagubieniu towarzyszyła świętemu jego matka święta Monika. Przez wiele lat zanosila wytrwałą modlitwę do Boga o nawrócenie syna. Pewnego dnia święty Ambroży, biskup Mediolanu, pocieszył ją słowami: matka tylu łez nie może być nie wysłuchana przez Boga. Wreszcie niewypowiedziana tęsknota za Bogiem oraz nieustanne poszukiwania intelektualne i religijne Augustyna zaowocowały jego spotkaniem z Jezusem Chrystusem.

Augustyn urodził się 13 listopada 354 roku w Tagaście, w rodzinie ojca poga-nina i wiernej Chrystusowi matki, Moniki, która przez heroiczną ufność wypro-siła u Boga łaskę przyjęcia chrztu przez męża, który przez długi czas obojętnie traktował chrześcijańską wiarę. Augustyna pociągał świat i chęć robienia kariery retora. Postanowił udać się do Mediolanu, bardzo ważnego w tym czasie ośrodka intelektualnego. Jego więzi z manichejczykami uległy osłabieniu. Dość szybko zorientował się, że nie odpowiadają oni na najważniejsze pytania, jakie zada-je sobie człowiek. Nie przypuszczał, że Pan Bóg przygotował dla niego wielką niespodziankę i dar w osobie wielkiego Ojca Kościoła, św. Ambrozego, którego wkrótce miał zostać pilnym uczniem. Zachwyił go sposób przemawiania Am-brozego, doskonale wykształconego nie tylko w mowie, ale też i w rzeczach du-chowych. Spotkał świętego, który promieniał światłem Chrystusa. Reszty doko-nał Duch Święty. W roku 386 przeżył gruntowne nawrócenie, które przemieniło jego dotychczasowe życie – przyjął chrzest razem ze swoim synem, stając się człowiekiem modlitwy, zakochanym w Chrystusie. Mimo iż od napisania *Wyz-nań* upłynęło prawie 1600 lat, nie przestają one fascynować, poruszając do głębi ludzkie umysły i serca. Augustyn ubolewa, że zbyt wiele czasu zmarnował i zbyt wielu goryczy doświadczył, zanim odkrył Chrystusa:

---

<sup>11</sup> Por. Wincenty Zaleski, *Święci na każdy dzień*, s. 535-538.

Późno Cię ukochałem,  
Piękności dawna i zawsze nowa!  
Późno Cię ukochałem!  
We mnie byłaś, ja zaś byłem na zewnątrz  
i na zewnątrz Cię poszukiwałem.  
Sam pełen brzydoty, biegłem za pięknem, które stworzyłeś.  
Byłeś ze mną, ale ja nie byłem z Tobą.  
Z dala od Ciebie trzymały mnie stworzenia,  
które nie istniałyby w ogóle, gdyby nie istniały w Tobie.  
Przemówiłeś, zawołałeś i pokonałeś moją głuchotę.  
Zajaśniałeś, Twoje światło usunęło moją ślepotę.  
Zapachniałeś wokoło, poczułem i chłonę Ciebie.  
Raz zakosztowałem, a oto łaknę i pragnę;  
dotknąłeś, a oto płonę pragnieniem Twojego pokoju.  
Były w Augustynie wielka pasja i umiłowanie życia, filozoficzny głód prawdy,  
dobra i piękna, ale jego serce pozostawało niespokojne<sup>12</sup>.

### **3.5. Św. Tomasz z Akwinu**

Tomasz – w średniowieczu zwany Doktorem Anielskim i Powszechnym – urodził się w 1224 lub 1225 roku. Pochodził z arystokratycznej rodziny. Początkowo został oddany do słynnego klasztoru benedyktynów na nauki. W 1239 roku przeniósł się do Neapolu by rozpocząć studia na uniwersytecie. W Neapolu w roku 1244 wstąpił do dominikanów. Św. Tomasz podobnie jak inni filozofowie scholastycy zrozumiał, że wiara i rozum są nie tylko dwiema metodami poznania, ale że się uzupełniają. Tomasz przedstawił bardziej rygorystyczne, niemal naukowe podejście do teologii, prezentując pytania i odpowiedzi, uprzedzając sprzeczności, starannie przesiewając dowody i ostatecznie oferując odpowiedź. W 1266 roku, będąc w Rzymie, Tomasz rozpoczął pisanie swego największego dzieła *Summa Theologiae*, czyli teologiczną syntezę, której głównym celem było systemowe zbadanie szerokiego zakresu kwestii teologicznych<sup>13</sup>. Ten wielki intelektualista był też bardzo żarliwy i często doświadczał silnych przeżyć mistycznej modlitwy. Podziwiano go za pokorę i pobożność. Podczas mszy odprawianej w dniu świętego Mikołaja Tomasz doświadczył mistycznej wizji, w której nabrał dystansu do wszystkich swoich teologicznych przedsięwzięć – dzieł pisanych, logiki, wykładów, dysput, dowodów, słów. Po tej wizji przestał pisać. Powiedział: „Wszystko co napisałem wydaje mi się żdźbłem w porównaniu z tym, co rozumiałem i co mi się

---

<sup>12</sup> Wójtowicz M., *Św. Augustyn – nawrócony łzami i modlitwą*, <http://www.deon.pl/religia/swiety-patron-dnia/art,113,sw-augustyn-nawrocony-lzami-i-modlitwa.html> (5.11.2016).

<sup>13</sup> J. Martin, *Moje życie ze świętymi*, Kraków 2008, s. 190.

objawiło”<sup>14</sup>: Bóg przekracza możliwości poznawcze człowieka ale daje się poznać tym, którzy go szukają.

### 3.6. Święta Faustyna Kowalska

Helena Kowalska – późniejsza siostra Faustyna – urodziła się 25 sierpnia 1905 roku we wsi Głogowiec w ubogiej rodzinie wieśniaczej, jako trzecia z dziesięciorga dzieci. W dwa dni po urodzeniu została ochrzczona. Helenka od samego początku wyróżniała się spośród swego rodzeństwa. Była cicha, pokorna, chętna do każdej pracy, dlatego stała się ulubienicą swoich rodziców, którzy często nazywali ją kochanym dzieckiem<sup>15</sup>. Mając siedem lat, Helenka po raz pierwszy usłyszała w duszy głos Boży wzywający ją do doskonałego życia. Dnia 1 sierpnia 1925 roku Helena zgłosiła się do Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia w Warszawie. Napisała w swoim *Dzienniczku* „czułam się bardzo szczęśliwa, zdawało mi się, że wstąpiłam w życie rajskie. Jedną się wyrывała z serca mojego modlitwa dziękczynna”<sup>16</sup>. Jednak po trzech tygodniach pojawiła się niezwykle silna pokusa opuszczenia klasztoru i przejścia do zakonu o ścisłej regule, gdzie byłoby więcej czasu na modlitwę. Kiedy już zamierzała tego dokonać, wówczas ukazał jej Pan Jezus swoje poranione, krwawiące oblicze i usłyszała słowa: „Ty mi wyrządzisz taką boleść, jeżeli wystąpisz z tego zakonu. Tu cię wezwałem, a nie gdzie indziej, i przygotowałem wiele łask dla ciebie”<sup>17</sup>. Odtąd była posłuszna woli Bożej. W maju 1933 roku siostra Faustyna udała się do Wilna, gdzie Pan Jezus przygotował dla niej niespodziankę. Oto przy spowiedzi rozpoznała kapłana jakiego Bóg ukazał jej poprzednio dwukrotnie w widzeniach, a który miał zostać jej kierownikiem duchowym i dopomóc w wypełnieniu zadań zleconych przez Zbawiciela. Tym kapłanem był ksiądz Michał Sopoćko. Siostra Faustyna odsłoniła przed nim całą swoją duszę. Ksiądz Sopoćko podchodził z dużą rezerwą do objawień siostry. Do tego stopnia, że początkowo chciał wycofać się z obowiązków spowiednika sióstr, ostatecznie do tego nie doszło. Jednak, żeby mieć pewność co do sprawności umysłowej siostry Faustyny, polecił poddać ją badaniom psychiatrycznym, równocześnie zasięgnął opinii o swojej penitencie. Zarówno wyniki badań, przeprowadzonych przez dr Helenę Maciejewską, jak i opinia przełożonej wileńskiej – siostry Julii Krzyżanowskiej, były bardzo korzystne. Wówczas ksiądz Sopoćko uległ ale i tak nie był do końca przekonany co do nadprzyrodzoności objawień, ale wiedziony bardziej ciekawością postanowił zająć się sprawą wykonania wizerun-

<sup>14</sup> J. Martin, *Moje życie ze świętymi*, Kraków 2008, s. 197.

<sup>15</sup> A. Witko, *Święta Faustyna*, Kraków 2006, s. 10.

<sup>16</sup> Tamże, s. 23-24.

<sup>17</sup> A. Witko, *Święta Faustyna*, s. 24.



ku Jezusa Miłosiernego. Malowidło Bożego Miłosierdzia po wielu trudnościach zostało umieszczone w Ostrej Bramie, jako element dekoracji. Kiedy wizerunek zawisł już w galerii ostrobramskiej, Święta Faustyna ujrzała Pana Jezusa, który ręką nakreślił duży znak krzyża. W ten sam dzień w czwartek 25 kwietnia 1935 roku, siostra Faustyna po udaniu się na spoczynek zobaczyła obraz Miłosierdzia Bożego unoszący się ponad Wilnem. Całe miasto było pokryte siatką i sieciami. Pan Jezus przeszedł i przeciął wszystkie sieci, po czym pobłogosławił Wilno i znikł<sup>18</sup>.

### **3.7. Edyta Stein – święta Teresa Benedykta od Krzyża**

Edyta Stein urodziła się 12 października 1891 roku we Wrocławiu (wówczas miasto leżało w granicach Niemiec), jako jedenasta i ostatnia córka żydowskiego małżeństwa. W wieku dwóch lat została osierocona przez ojca, a jej liczna rodzina była wychowywana z mądrością przez matkę, kobietę głęboko religijną i mocno przywiązaną do żydowskiej tradycji. Edyta była jednak dziewczynką niezależną i o szczególnie błyskotliwej inteligencji. W wieku około piętnastu lat porzuciła wiarę, w której została wychowana, gdyż nie dawała jej ona poczucia wiary w opiekę Boga. Przez cały okres młodości skłaniała się do kultu prawdy (rozumianego jako rozwój poznania) oraz do obrony godności kobiety. Była jedyną kobietą w rodzinnym mieście, która zapisała się na wydział filozofii. Przełom w jej poszukiwaniu prawdy nastąpił w roku 1921, kiedy była ona przez dość długi okres gościem nawróconego na protestantyzm zaprzyjaźnionego małżeństwa. Pewnego wieczoru, kiedy oboje małżonkowie musieli wyjechać, pozostawili jej do dyspozycji własną bibliotekę. Oto relacja o tym, co się przydarzyło: „Bez wybierania, wzięłam pierwszą książkę, która wpadła mi w ręce. Był to wielki tom, który nosił tytuł: *Życie świętej Teresy z Avila*, napisane przez nią samą. Zaczęłam czytać, a wkrótce lektura tak mnie pochłonięła, że nie mogłam jej przerwać. Gdy zamknęłam książkę, powiedziałam sobie oto jest prawda!”<sup>19</sup>. Na lekturze spędziła całą noc; rano poszła do miasta, aby kupić katechizm i mszałik, przestudiowała go dogłębnie i po kilku dniach udała się na pierwszą w swoim życiu mszę świętą. Nic nie pozostało dla niej niejasnego. Na koniec poszła do księdza, do zakrystii, i po krótkiej rozmowie poprosiła go o chrzest. Po dokładnym egzaminie, ksiądz zorientował się, że nie ma żadnej prawdy wiary, która nie byłaby jej znana. Chrzest otrzymała w 1922 roku i z tej okazji otrzymała imię Teresa. Edyta zdecydowała się na wstąpienie do zakonu karmelitańskiego w Kolonii. Za klauzurą żyła pokornie,

---

<sup>18</sup> Tamże, s. 42.

<sup>19</sup> Zob. Ch. Feldmann, *Cena miłości*, Warszawa 1998, s. 51.

jak wszystkie inne siostry, które nic nie wiedziały o jej sławie ani zdolnościach, i osądzały ją wyłącznie na podstawie jej trudności w pracach manualnych. Przełożeni sądzą jednak, że jej zdolności winny zostać docenione i poprosili, aby kontynuowała — stosownie do nowego stylu życia monastycznego i modlitwy — działalność naukową. W 1938 roku, ze względu na nasilenie rasizmu, pomysłano o ratowaniu Edyty poprzez przeniesienie ją do holenderskiego zakonu w Echt. Udała się tam razem ze swoją siostrą Różą, która przeszła za nią na wiarę katolicką i oczekiwała, by także wstąpić do zakonu. W roku 1939 wybuchła druga wojna światowa. Przełożeni poprosili Edytę, aby napisała książkę o myślach i doświadczeniach świętego Jana od Krzyża, którego okrągłą rocznicę narodzin właśnie obchodzono. Posłusznie i z radością, spełniła nakaz, tytułując dzieło: *Wiedza Krzyża (Scientia Crucis)*. W roku 1942 zaczęły się masowe deportacje Żydów. 2 sierpnia miała miejsce pierwsza deportacja. Wówczas niewielu jeszcze wiedziało, że deportację winno się w rzeczywistości nazywać ludobójstwem. Tego samego dnia, u drzwi zakonu w Echt zjawiono się Gestapo, aby zaaresztować „żydowską zakonnicę”. W krótkim czasie, przed przewiezieniem do Oświęcimia, siostry otrzymały od Edyty telegram zaadresowany do przełożonej, w którym prosi, żeby zaniechać wysiłków, które zostały podjęte w celu jej uwolnienia. Było tam napisane: „Nie można nabyć wiedzy Krzyża inaczej, jak tylko podejmując naprawdę ciężar Krzyża. Miałam co do tego wewnętrzne przekonanie od pierwszego momentu i powiedziałam sobie w głębi mego serca: witaj Krzyżu, moja jedyna nadziejo”<sup>20</sup>.

### 3.8. Święty Jan Paweł II

2 kwietnia 2005 roku w pierwszą sobotę miesiąca, zarazem w wigilię święta Miłosierdzia Bożego o godzinie 21.37 Pan Bóg zaprosił na wieki do swojego domu w Królestwie Niebieskim największego z rodu Polaków – Ojca Świętego Jana Pawła II. Wydawało się wtedy, że świat się zatrzymał na trzy dni. Cały świat pogrążył się w żałobie. Trudno opisać co ten człowiek uczynił, współpracując z łaską Bożą, dla Polski, świata i każdego człowieka. Budował cywilizację miłości. Bardzo ważnym wątkiem w życiu Karola Wojtyły był wątek maryjny. Nabożeństwo do Matki Bożej miał zaszczerpione od dziecięcych lat. Kiedy zmarła mu mama, ojciec zabrał go do kalwaryjskiego Sanktuarium, by modlić się w intencji zmarłej. Karol bardzo przeżył śmierć mamy, zwłaszcza, że niedługo miał przystąpić do swojej pierwszej komunii świętej. Od tego dnia Kalwaria Zebrzydowska stała się dla Karola miejscem, do którego przybywał we wszystkich ważnych momentach życia, aby powierzać Maryi swoje trudne i bolesne

<sup>20</sup> Por. E. Muro, *Teraz, kiedy jest godzina dwunasta w nocy*, Poznań 1998, s. 158.

sprawy oraz dziękować za radości życia. Po wyborze na stolicę Piotrową Ojciec Święty Jan Paweł II oddał się cały pod opiekę Maryi i powierzył Jej swoją trudną misję pasterzowania Kościołowi na ziemi. Pod lewym ramieniem krzyża w herbie biskupim, a potem kardynalskim, który pozostał prawie taki sam jako herb papieski, umieścił duże „M”, a jego mottem życiowym stało się zawołanie „Totus Tuus” Cały Twój. Jako kapłan, biskup, kardynał, a potem papież nawiązywał do wątku maryjnego niemal we wszystkich przemówieniach, kazaniach, listach, pismach. Jako Jan Paweł II Matce Bożej poświęcił encyklikę *Redemptoris Mater*, ogłoszoną w Rzymie 25 marca 1987 r. W czasie licznych pielgrzymek po świecie Jan Paweł II zawsze odwiedzał bardziej lub mniej znane sanktuaria maryjne. Już 13 dni po objęciu Stolicy Piotrowej Ojciec Święty udał się do Matki Bożej Łaskawej w Mentorelli. Podczas całego pontyfikatu Ojciec Święty dawał świadectwo, że odczuwa u swego boku obecność Matki Bożej. Po zamachu w 13 maja 1981 roku w dzień objawień fatimskich, zaraz kiedy mógł wstać po operacji przez okno powiedział „Totus Tuus Maryjo”. Kula, która ominęła najważniejsze organy, pasowała do otworu w koronie Matki Bożej Fatimskiej. Papież dziękował Maryi za uratowanie życia i zostawił tę kulę, w koronie Matki Bożej Fatimskiej. We wszystkich maryjnych sanktuariach, które odwiedzał, oddawał pod macierzyńską opiekę Maryi wszystkich ludzi, wspólnoty i Kościoły, dzieci i młodzież, chorych i starszych, rodziny i narody, a w szczególności swoją Ojczyznę. 16 października 2002 roku Ojciec Święty ogłosił list apostolski *Rosarium Virginis Mariae*. Tym samym rozpoczął się Rok Różańca, jakby w ten sposób, w dniu 24 rocznicy swego wyboru na Stolicę Piotrową, chciał wyrazić wdzięczność Maryi za otrzymane łaski przez cały ten czas dzięki modlitwie różańcowej. Ojciec Święty szczegółowo wyjaśnia i omawia w liście modlitwę różańcową jako ratunek dla świata. Dodaje też nową część różańca, w której są tajemnice światła związane z publiczną działalnością Jezusa<sup>21</sup>.

Można powiedzieć, że pielgrzymki Jana Pawła II układają się w fascynującą opowieść, pokazującą głębię i bogactwo nauczania, jakie kierował do ludzi całego świata. Zawsze i wszędzie głosił słowa nadziei i pocieszenia, chociaż potrafił powiedzieć do mafii na Sycylii wam też nie wolno zabijać, Bóg powiedział nie zabijaj i was też czeka sąd Boży, ludzkość traktował jak jedną wielką rodzinę, wezwaną do budowania cywilizacji miłości. W 1984 roku Jan Paweł zaprosił do Rzymu młodych z całego świata. Właśnie trwał ogłoszony przez ONZ Międzynarodowy Rok Młodzieży. Ojciec Święty napisał z tej okazji specjalny list. Mówił w nim o problemach, z którymi młodzi spotykają się na co dzień, o szkole, o pracy, cierpieniach, o stosunku do osób starszych, o miłości, małżeństwie i rodzinie, a także o Chrystusie, który jest dla nich Droga, Praw-

---

<sup>21</sup> J. Wilkońska, *Wielcy ludzie Kościoła Jan Paweł II*, Kraków 2011, s. 26-29.

dą i Życiem. List ten Ojciec Święty podpisał 31 marca 1985 roku w Niedziele Palmową. Na ten dzień na Jego zaproszenie, przybyło do Rzymu około 250 tysięcy młodych ludzi<sup>22</sup>. W miarę upływu lat papież na ich oczach starzał się, cierpiał, był zawsze prawdziwy, zdobywał ich serca autentycznością, otwartością i szczerością, a oni mu ufali. Jan Paweł II obdarzał młodzież ogromnym zaufaniem. Mówił o niej i do niej z wielką miłością. Nazywał młodych ludzi przyszłością świata i Kościoła.

Papież zawsze stawał w obronie rodziny. Dla Jana Pawła II rodzina była „sanktuarium życia”, a dziecko – owocem współpracy rodziców z samym Stwórcą. Takie widzenie małżeństwa i rodziny, pozwalało papieżowi ujmować w Bożym świetle wspólnotę małżeńską, pożycie małżeńskie, macierzyństwo, ojcostwo, rodzenie i wychowanie potomstwa. Jan Paweł II uważał, że rodziny, zwłaszcza wielopokoleniowe, są najlepszą szkołą wartości ludzkich, bowiem ludzie w nich mają szansę dzielenia się swymi przeżyciami, radościami, kłopotami. Jedną z większych bolączek papieża była kwestia propagowanej niemal wszędzie antykoncepcji oraz grzech dzieciobójstwa. Papież zawsze mówił o tym otwarcie. Mówił o niezwykłej godności człowieka, którego nie można traktować przedmiotowo. W obronę życia angażował wszystkich – lekarzy, nauczycieli, wychowawców, władze samorządowe, różne organizacje oraz wszystkich ludzi dobrej woli. Z radością przyjmował wszelkie dobre inicjatywy, które mogły się przyczynić do poprawy sytuacji rodzin, np. ogłoszenie Roku Rodziny, Roku Dziecka, Karty Praw Rodziny. Zaproponował też program ratunku dla ludzkości, który nazywał cywilizacją miłości. Nauczanie Jana Pawła II na temat rodziny to nieustanne wołanie o prawdziwą, czystą miłość – dar od Boga.

## Zakończenie

Świętość Boga oznacza w Piśmie Świętym objawiony przez Boga i potwierdzony w historii objawienia przymiot Jego istoty, dzięki któremu jest On nieskończenie wyniesiony w swym majestacie i chwale<sup>23</sup>. Świętość człowieka jest – zgodnie z nauką katolicką – skutkiem jego usprawiedliwienia dzięki łasce uświęcającej, a zatem rzeczywiście udziałem w świętości Boga<sup>24</sup>. Pan Bóg pragnie, aby każdy został zbawiony i doszedł do poznania prawdy. Wzywa człowieka, powołuje do świętości, daje potrzebne łaski, ale zawsze pyta czy chcesz? I czy człowiek odpowie na wezwanie Boga? Czy da sobie szansę na bycie świętym?

<sup>22</sup> Tamże, s. 116-118.

<sup>23</sup> K. Rahner, H. Vorgrimler, *Mały słownik teologiczny*, Warszawa 1987, s. 458.

<sup>24</sup> Tamże, s. 459.

Każdy ma swoją drogę do świętości. W podanych przeze mnie przykładach osób świętych działała łaska Boża i one zdecydowały się odpowiedzieć na tę łaskę w różnych etapach swojego życia. Najważniejsze co je łączy, to spotkanie z Chrystusem, dzięki tej pozytywnej odpowiedzi; chęć zawierzenia mu. Każdy może zostać świętym i każdy ma swoją drogę do świętości.

## **Streszczenie**

Bóg jest niepojęty w swym majestacie i chwale. W Starym Testamencie Świętym w najwyższym stopniu jest Bóg. Święty jest Bóg, lecz świętymi są również związani z Nim ludzie i rzeczy. Idea świętości może zawierać w sobie nadto element poświęcenia Bogu i uwolnienia od tego, co złe lub niewłaściwe. W Nowym Testamencie kontynuowana jest idea świętości występującą w judaizmie. Święty jest Bóg, świątynia i Prawo. Doświadczenie świętości jest, tak w ogólnej historii religii, jak i w Izraelu, pewnym prazjawiskiem religijnym; świętości bowiem, jako określonego pojęcia, nie można wyprowadzać z jakiegokolwiek innej ludzkiej skali wartości. W człowieku z jednej strony spotyka się łaska Boża, która buduje na naturze i z drugiej strony wolna wola człowieka. Jedynie w pełnej wolności człowiek może odpowiedzieć na wezwanie Boga, który powołuje go do świętości. Pytanie tylko czy człowiek chce być święty i zaufać Bogu? Wybrałam tylko kilku świętych, którzy bezgranicznie zaufali Bogu i w pełnej wolności odpowiedzieli Bogu tak.

Święci, różnych epok: Maria Magdalena; Łotr powieszony obok Jezusa na krzyżu, Paweł z Tarsu; Augustyn; Tomasz z Akwinu; Faustyna; Edyta Stein; Jan Paweł II. Różnili się praktycznie wszystkim ale łączyło ich jedno spotkanie z Chrystusem, które w każdym przypadku wyglądało inaczej. Jednak każda z tych osób po tym spotkaniu zmieniła swój sposób myślenia, patrzenia i postępowania, które zjednoczyło ich z Chrystusem.

SŁOWA KLUCZOWE: świętość, powołanie do świętości, nawrócenie.

## **Abstract**

### **The universal calling to holiness and its implementation in the lives of chosen saints**

God is inconceivable in his authority and glory. In the Old Testament God is the holliest. He is holy as well as the people and things that are connected with him. The concept of holiness may contain the element of sacrifice to God and the release of what is bad and inappropriate. In the New Testament the idea of holiness present in Judaism is continued. God is holy as well as the Temple and the Law. The experience of holiness is

a religious phenomenon in universal history of religion as well as in Israel. Holiness as a defined concept cannot be formulated from any human scale of values. On one hand there is God's grace based on the nature in every human being, on the other hand his free will. Only in his full freedom can one respond to God's call as he relies to holiness. The question is whether the man wants to be holy and trust God. I have chosen only a few saints who trusted God absolutely and said yes to him in their absolute freedom.

The saints of various ages: Mary Magdalene, the villain crucified with Jesus Christ, Paul of Tarsus, St. Augustine, Thomas Aquinas, Faustina, Edita Stein and John Paul II. They were different in almost everything but what unites them is the encounter with Christ- exceptional in each case. However each of the people mentioned after the encounter changed their way of thinking, looking and acting. That united them with Christ.

KEYWORDS: holiness, the call to holiness, conversion.

translated by Żanetta Kolcz

## Bibliografia

- Daigneault A., *Dobry Łotr*, Kraków 2015.  
Feldmann Ch., *Cena miłości*, Warszawa 1998.  
Martin J., *Moje życie ze świętymi*, Kraków 2008.  
Misztal H., *Doskonali w miłości świeccy święci i błogosławieni*, Lublin 1992.  
Muro E., *Teraz, kiedy jest godzina dwunasta w nocy*, Poznań 1998.  
Niewęglowski W., *Leksykon świętych*, Warszawa 1998.  
Rad von G., *Teologia Starego Testamentu*, Warszawa 1986.  
Rahner K., Vorgrimler H., *Mały słownik teologiczny*, Warszawa 1987.  
Schauber V., *Święci na każdy dzień. Patroni naszych imion*, Warszawa 1998.  
Wilkońska J., *Wielcy ludzie Kościoła Jan Paweł II*, Kraków 2011.  
Witko A., *Święta Faustyna*, Kraków 2006.  
Wójtowicz M., *Św. Augustyn – nawrócony łzami i modlitwą*, <http://www.deon.pl/religia/swiety-patron-dnia/art,113,sw-augustyn-nawrocony-lzami-i-modlitwa.html> (5.11.2016).  
Zaleski W., *Święci na każdy dzień*, Warszawa 2008.